



Urząd Miejski
ul. Kościuszki 27
89-650 Czersk

RADA MIEJSKA W CZERSKU

BR.0012.4.5.2017

Protokół Nr 24/17
spisany z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Infrastruktury, Działalności
Gospodarczej i Ochrony Środowiska
Rady Miejskiej w Czersku
odbytego w dniu 20 czerwca 2017 roku
w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Czersku

Posiedzeniu przewodniczył:

Przewodniczący Komisji
Zbigniew Bieliński

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 12:00, a zakończono o godz. 14:00

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli

- | | |
|---------------------------|----------------------|
| 1. Burmistrz | - Jolanta Fierek |
| 2. I Zastępca Burmistrza | - Mateusz Rydzkowski |
| 3. II Zastępca Burmistrza | - Grzegorz Klauza |
| 4. Skarbnik Gminy | - Jolanta Skuczyńska |

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie jego prawomocności.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Spotkanie z przedstawicielami kół łowieckich na temat omówienia szkód na gruntach rolnych i leśnych wyrządzona przez zwierzynę łowną chronioną na terenie gminy.
4. Analiza prowadzonych inwestycji na terenie gminy Czersk z udziałem merytorycznego pracownika.
5. Analiza materiałów na XXXII sesję Rady Miejskiej w Czersku.
6. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
7. Wolne wnioski
8. Zakończenie posiedzenia.



Przejrzysta
Gmina

tel. (52) 395 48 10
fax. (52) 395 48 11
urząd_miejski@czersk.pl
www.czersk.pl

GMINA CZERSK
NIP GMINY: 555-19-08-979
REGON GMINY: 092351274

URZĄD MIEJSKI W CZERSKU
NIP URZĘDU: 555-10-04-060
REGON URZĘDU: 000528899



Przebieg posiedzenia

Do pkt. 1

Otwarcia posiedzenia dokonał Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Infrastruktury, Działalności Gospodarczej i Ochrony Środowiska Zbigniew Bieliński. Powitał Burmistrza Jolantę Fierek, I Zastępcę Burmistrza Mateusza Rydzkowskiego, II Zastępcę Burmistrza Grzegorza Klauzę, Skarbnik Jolantę Skuczyńską, Naczelnik wydziału Rolnictwa i Środowiska Małgorzatę Janikowską, Zastępcę naczelnika Wydziału Rozwoju Gospodarczego Przemysław Blocha i gościa Mirosława Łangowskiego z koła łowieckiego „LIS” oraz stwierdził prawomocność posiedzenia. Nadmieniał, że w posiedzeniu bierze udział czterech członków komisji, co daje quorum do podejmowania prawomocnych opinii oraz wniosków.

Do pkt. 2

Przedstawiony przez Przewodniczącą porządek posiedzenia Komisja przyjęła jednogłośnie w wersji jak wyżej.

Do pkt. 3

Omówienie szkód na użytkach rolnych na terenie gminy rolnych przez zwierzynę łowną i chronioną na terenie gminy.

Prezes koła „LIS” Mirosław Łangowski poprosił o pytania.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał, co się poprawiło na korzyść użytkowników wszystkich działek. Czy było mniej szkód? Jaka kwota wypłacona odszkodowań z koła łowieckiego „LIS” i z innych? Czy populacja dzików się zmniejszyła? Jak wygląda sprawa z wilkami, czy są?

Prezes koła „LIS” Mirosław Łangowski poinformował, że populacja dzików jest minimalnie niższa niż w zeszłym roku. Są wilki w przebiegach i można powiedzieć, że ich w ogóle nie ma, ale szkody robi „młodzież”. Biorą się za młode osobniki i przez to populacja dzika trochę spadła, ale nie tylko dzika. Zauważają, że trochę populacji sarny, jelenia spadło. Poinformował, że porównując z innymi terenami nie ma aż tak dużej tragedii z wilkiem. Odnośnie szkód zwierząt gospodarskich, jeżeli by zaistniały to wiadomo, że za szkody zwierząt chronionych (wilk jest zwierzęciem póki, co chronionym) odpowiada Skarb Państwa. Jako myśliwi nie mają zbyt dużo do zrobienia w tym temacie – szkody były i są. Chciałby się wypowiedzieć o kole „LIS”, bo jeszcze to nie jest ten okres, żeby to podsumowywać. Dodał, że jest to sezon w pełni na początku wegetacji i były szkody w łąkach potem na nieszczęsnych zasiewach, które miejscami były niższe, a miejscami na większym areale. Szkody na terenie jego koła były dopilnowane i tak te szkody były. Były wypłacane w takim stopniu, w jakim się porozumieli i nie mieli spraw kończących się mediacjami (tak należałoby postąpić, jeżeli ktoś nie zgodzi się z wersją komisji) i załatwili ten temat. Dodał, że dzik jest raz na jednym terenie raz na drugim, idzie za pokarmem, za wodą, za miejscami wilgotnymi, nie będzie siedział cały czas w polu gdzie nie ma rowów i cieków wodnych, bo potrzebuje wody. Poinformował, że czeka nas duża zmiana w prawie łowieckim, która miała obowiązywać od tego roku. Ma ona polegać na tym, że chcą zmienić sposób szacowania, czyli skład osobowy, bo to mieli być ludzie wojewody i podejrzewa że to oparłoby się to na samorządach, a teraz wysunęła władza propozycje żeby szacowanie szkód objęły Lasy Państwowe. Wiadomo, że to się wiąże z etatem. Koła mają być objęte funduszem odszkodowawczym i ten fundusz ma być naliczany od ilości pozyskanej zwierzyny (od każdej pozyskanej sztuki jest określona kwota, które koło ma płacić do budżetu). Mówi się, że budżet państwa będzie pokrywał straty, a tak naprawdę pokrywają to koła łowieckie. Podejrzewa, że będą dopłaty, ale ¼ tych wydatków będą pokrywać myśliwi w znacznie większych ilościach, a jak to się będzie przedstawiało do rolników to zależy od komisji i od prawa, które zostanie uchwalone. Do dnia dzisiejszego my nie wiemy, kto to będzie szacował. Ustawa ta ma wejść od 1 stycznia, ale na tym etapie jest wiele znaków zapytania.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał o naturalną selekcję wilka, który wygryza te młode osobniki dzików i saren. Jak to wygląda, jeżeli chodzi o bobry i żurawie, czy też jest zainteresowany tą zwierzyną, czy nie.

Prezes koła „LIS” Mirosław Łangowski poinformował, że populacja bobrów spadła i spadły szkody. Z wymiany informacji między członkami kół wynika, że „wilk się interesuje bobrem” i w jakiś sposób go trochę tępi. Druga informacja na temat bobra jest taka, że co niektóre kola dostały pozwolenia od Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Środowiska na odstrzał po kilka sztuk osobników, ale ten odstrzał może się odbyć tylko w okresie jesienno – zimowym (od 1 października do końca lutego) z wyłączeniem terenów własności Skarbu Państwa. Na terenach prywatnych, w rowach, ciekach gdzie będą tamy można tego dokonać o ile dane koło ma przydział. Są to ilości od 5 do 8 sztuk. Koło „Lis” taki przydział dostało, ale to wyszło za późno, bo w grudniu, ale na jesień będzie można taki odstrzał dokonać.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał o żurawie.

Prezes koła „LIS” Mirosław Łangowski powiedział, że tym ptactwem nie są zainteresowani. To jest zwierzyna chroniona jest to Skarb Państwa będzie odpowiadał za straty.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał czy mieszkańcy powinni obawiać się wilka. Czy są jakieś zabezpieczenia ?

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał gdzie są zlokalizowane watahy wilków, w jakich rejonach naszej gminy.

Prezes koła „LIS” Mirosław Łangowski powiedział na terenie gminy Czersk stwierdzono pojedyncze egzemplarze (czasami 2 - 3 szt.) jeżeli chodzi o najbliższą okolicę, to w stronę Śliwic oraz w stronę Męcikał. W stronę Kosobud były pojedyncze szkód w gospodarstwach i pod Mosne coś padło. Zabezpieczeń myśliwi nie zrobili, bo nie mają na to wpływu. Nie ma tragedii, ale jak już ktoś się z tym wilkiem spotka, to jak z groźnym psem - nie drażnić, postać sobie trochę, nie robić gwałtownych ruchów i nie wolno w oczu patrzeć.

Członek Komisji Krzysztof Reszka powiedział że rodzice obawiają się o dzieci wracające ze szkół, a niektóre wracają przez las. Czy rodzice mają się obawiać ?

Prezes koła „LIS” Mirosław Łangowski powiedział że trzeba wzmóc uwagę, mówić że są. Można spotkać wilka nawet w środku dnia, który jest coraz bardziej oswojony i zbliża się do osad po łatwiejszy łup. Zwierzyna leśna również zbliża się do osad np. jelenie. Wilk robi porządek z wałęsającymi psami, kotami to ich atakuje, bo on w nich widzi konkurencje.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński wspominał, że jego córka widziała na skraju drogi (od DK 22 w kierunku Krzyża) trzy równe wilki. Obawia się, że ludzie chodzący na jagody i grzyby mogą spotkać wilka.

Prezes koła „LIS” Mirosław Łangowski powiedział że wilk potrzebuje do stałego bytowania duże kompleksy leśne, w tutejsze lasy są poprzerywane łąkami, drogami, polami. Wilk przejdzie, pogoni zwierzynę i idzie dalej i wraca, po jakim czasie. Nie ma czegoś takiego, że będzie siedział i będą powiększały się watahy. Największą watahę, którą widziano to trzy sztuki.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał o ustawę czy będzie dla gospodarstw rolnych bardziej korzystna w liczeniu szkód.

Prezes koła „LIS” Mirosław Łangowski odpowiedział że przepisy odnośnie szacowania szkód się nie zmieniają. Szkodę się liczy od powierzchni typowo zredukowanej, a jeżeli coś pozostaje to się odlicza. Dodał, że rolnicy czasem naciągają i nie potrafią zrozumieć że płacimy za powierzchnię zredukowaną. Koło ma obowiązek wypłacić odszkodowanie, natomiast z dobrej woli czasem naprawia łąki. Dodał, że będzie to może bardziej unormowane będzie mniej tych „niesnasek”. Rolnik musi dopomóc myśliwym w zmniejszeniu tych szkód, bo myśliwy wszystkiemu nie podoła w ogóle ciemne noce. Dzik wyjdzie wtedy, kiedy nikogo nie ma i jest prawie jasno, jak będzie chciał to i tak przyjdzie.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał o fundusz czy funkcjonował czy to jest nowość.

Prezes koła „LIS” Mirosław Łangowski odpowiedział że nie funkcjonował, to jest nowa sprawa. Koła ze środków własnych wypłacały odszkodowania a teraz będą środki własne w ilości powiedzmy razy 4 przekazywać do utworzonego ogólnopolskiego funduszu i z stamtąd będą wypłacane pieniądze. Jak to się będzie odbywać, to tego nie wie. Dodał, że wszystko miał objąć wojewoda danego województwa, który miał mieć pulę i miał mieć swoich ludzi i miał to szacować.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził że będzie to dłużej trwało.

Prezes koła „LIS” Mirosław Łangowski powiedział że będą sztywne terminy, których się nie da przekroczyć. Może to będzie bardziej unormowane. W ich kole najczęściej załatwiali sprawę ugodowo z pominięciem zawitych procedur.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził, że populacja jest mniejsza i może tych szkód będzie mniej. Poruszył temat wystosowania pisma do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska o wpłynięcie na zmniejszenie ilości sztuk żurawia. Trzeba wrócić do tego tematu, bo jest ich coraz więcej co jest widoczne - robią straty blisko gospodarstw (robią straty na polach i dziury w silosach).

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński stwierdził, że ten rodzaj ptaka jest objęty ochroną.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził, że coś w tym temacie trzeba zrobić. Była mowa dwa lata temu że była by możliwość odstrzału, ale nikt tego nie chce robić.

Prezes koła „LIS” Mirosław Łangowski stwierdził, że mało, kto był by zainteresowany i myśliwy pewnie musiał by dopomóc, ale to są procedury leżące w gestii Dyrektora Ochrony Środowiska.

Członek Komisji Krzysztof Reszka powiedział, że muszą informować ochronę środowiska niech w tym temacie coś robią.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział że można wysłać takie pismo, że taki problem istnieje, jakie przedstawicielstwo ochrony środowiska widzi możliwości zapobiegania szkód. Bezpośrednio nie mogą sugerować dokonania odstrzału, kiedy to automatycznie zostanie odrzucone.

Członek Komisji Krzysztof Reszka przypomniał, że ten temat był poruszany na spotkaniu w Będźmierowicach

Burmistrz Jolanta Fierek stwierdziła, że w zeszłym roku w Chojnicach też się nie udała akcja odstrzału kormoranów. Musimy o przyrodę dbać.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zgadza się z tym, ale skoro nie ma naturalnej selekcji, to wiadomo, że będzie się to rozwijać.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński wspominał, że same przeloty ptactwa robią szkody. Stwierdził, że nie będą sugerować by była zgoda na odstrzały, a tylko czy ochrona środowiska widzi jakieś możliwości ograniczenie szkód i udzielenie wsparcia rolnikom.

Członek Komisji Krzysztof Reszka powiedział że samo odszkodowanie to nie wszystko, bo przykładowo raz zgłosi, a za 2-3 tygodnie znowu narobią szkód.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział że wprost żądanie nie przyniesie żadnego efektu, bo jeśli są objęte ochroną to jest temat zamknięty i właściwie nie mają żadnego pola manewru. Nie wie, czy ta droga działania była by najwłaściwsza.

Członek Komisji Krzysztof Reszka powiedział, że może są jakieś formy odstraszenia.

Członek Komisji Henryk Sumionka dodał że jest metoda kołatek.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zwracając się do Naczelnik Małgorzaty Janikowskiej powiedział aby wystosowali pismo, jakimi metodami prawnie dopuszczalnymi można tą zwierzynę odstraszać z plantacji pól gospodarstw rolnych, aby szkody nie były w takiej skali wyrządzane.

Ponieważ więcej uwag nie zgłoszono wobec czego Przewodniczący Komisji podziękował Prezesowi koła „LIS” Mirosławowi Łangowskiemu oraz Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Środowiska za udział w posiedzeniu komisji i przeszedł do kolejnego punktu posiedzenia.

Do pkt. 4

Analiza prowadzonych inwestycji na terenie gminy Czersk

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poprosił o krótka relację z prowadzonych inwestycji.

Zastępca naczelnika Przemysław Bloch poprosił o pytania.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał o rozbudowę szkoły nr 1 w Czersku.

Zastępca naczelnika Przemysław Bloch powiedział, że prace są realizowane zgodnie z harmonogramem. Zrobione są wykopy pod fundamenty, są wylwane fundamenty. Wykonawca zgłosił kilku podwykonawców, także te prace są realizowane. Wykonawca zapewnia że zakończy inwestycję w umownym terminie, czyli do końca lipca 2018 roku.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział że ta „sztandarowa inwestycja” pochłonie sporo środków budżetowych naszego budżetu, a zewnętrznych źródeł finansowania póki co nie posiadają.

Zastępca naczelnika Przemysław Bloch stwierdził, że budynek ma być energooszczędny, prawie pasywny. Będą zamontowane panele fotowoltaiczne i pompy ciepła i jeżeli będą jakieś źródła dofinansowania, to na pewno będą składać wnioski o dofinansowanie.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza dodał, że już złożyli, wniosek jest oceniany merytorycznie.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał o to jak jest teraz ogrzewana szkoła.

Zastępca naczelnika Przemysław Bloch odpowiedział, że jest zasilana z kotłowni z Gen. Maczka.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał czy obniżą się koszty ogrzewania w stosunku do obecnego zasilania.

Zastępca naczelnika Przemysław Bloch stwierdził, że panele i pompy będą dotyczyły wyłącznie nowej części budynku.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński stwierdził, że stara część zostanie na tradycyjnie ogrzewana.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał o stan dróg na terenie gminy. Przypomniął, że po komisji wyjazdowej w miesiącu kwietniu złożyli wnioski. Czy jakieś z tych wniosków zostały zrealizowane, zostały przyjęte do realizacji?

Burmistrz Jolanta Fierek poprosiła o podanie konkretnej drogi.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał o drogę Mokre – Rówki (droga w najgorszym stanie).

Burmistrz Jolanta Fierek odpowiedziała, że Pan Benedykt Adamczyk był u niej w zeszłym tygodniu i o tej drodze rozmawiali.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział że sugestia była taka, aby nawieść tam żuźlu.

Burmistrz Jolanta Fierek odpowiedziała, że może to być z bieżącego utrzymania dróg, bo bez zgody Rady nie mogą robić nowych zadań.

Zastępca naczelnika Przemysław Bloch powiedział, że poprosi pracownika Wydziału Rozwoju Gospodarczego, który zajmuje się tą sprawą.

Pracownik Wydziału Gospodarczego Iwona Szyca powiedziała, że bieżące naprawy będą robione w miarę możliwości finansowych. Na pewno droga będzie wyrównana, bo jest zaplanowane wyrównanie przed sezonem zimowym. Po wyrównaniu zobaczymy czy będzie potrzeba i środki to będziemy tam robić.

Członek Komisji Krzysztof Reszka powiedział że, jako komisja jeździliśmy po drogach i pani wspomniła, że będzie nawożony żużel w kilku dniach nawet miało być zrealizowane.

Pracownik Wydziału Gospodarczego Iwona Szyca odpowiedziała, że bieżące naprawy będą robione w miarę możliwości finansowych, które drastycznie się kurczą. Na pewno droga będzie wyrównana, bo jest to zaplanowane na miesiąc wrzesień przed sezonem zimowym. Zobaczą w jakim stanie będzie droga po równaniu i jeżeli będzie trzeba i będą jeszcze środki to będą robić. Przypomniła, że oprócz środków gminnych są jeszcze środki sołeckie. Dodała, że już na objeździe tłumaczyła że z racji tego, że osiedla nie mają swoich środków na utrzymanie dróg. Jeżeli zostaną zrobione dróg gruntowe na terenie osiedli to wtedy rozdysponujemy resztę materiałów, które zostaną. Jeżeli chodzi o żużel to nic nie zostało, a tłucznia jest coraz mniej, ale jest planowany na jesień jego dodatkowy zakup.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał, czy ma rozumieć wykonanie inwestycji w Kamionce jeżeli chodzi o wyrwę i posypanie poboczy na drodze gminnej Nowe Prusy – Stare Prusy też jest zagrożone, że nie zostanie wykonane.

Pracownik Wydziału Gospodarczego Iwona Szyca odpowiedziała, że jeżeli chodzi o pobocza tej drogi, to planuje coś zostawić, tylko jak powiedziała w pierwszej kolejności zostaną zrobione drogi na terenie osiedli. Mówi tutaj o Osiedlu Tucholskim o ul. Reymonta. Jeżeli tamta droga zostanie wyremontowana, to tłuczniem który zostanie będą robić pobocza na drodze Nowe Prusy – Stare Prusy.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział że myśli, że te wnioski które zostały skierowane przez komisję do analizy i realizacji są wciąż aktualne i w miarę możliwości i posiadanych środków będą realizowane. Sądzi, że jako komisja też nie mogą oczekiwać, że to co skierowali uzyska „klauzulę natychmiastowej wykonalności”. Tu chodzi o to, że trzeba w miarę możliwych działań wprowadzić te zadania i one powinny być realizowane przy zasobach posiadanego kruszywa, żeby te

wnioski uwzględniać, a nie tworzyć kolejne nowe wnioski, które wyprzedzą te wnioski, czyli trzeba brać to pod uwagę, co komisja zasugerowała.

Członek Komisji Krzysztof Reszka powiedział, że nie wymyśla nic nowego, tylko były skierowane wnioski i w obecności Pani Burmistrz i Burmistrzów chce usłyszeć czy będą one zrealizowane. W przeciwnym razie nie widzi sensu wnioskowania skoro nie ma na to środków. Uważa że załatwienie dziury w Kamionce jest sprawą bardzo pilną, gdyż samochody ciężarowe wyjeżdżając z zakładu wywożą część wody i błota na ulicę. Jest to kwestia kilku złotych na zasypianie dziur na drodze betonowej i na poboczach, to nie są inwestycje, to nie są wielkie środki, a te naprawy są potrzebne.

Burmistrz Jolanta Fierek odpowiedziała że takich potrzeb mają mnóstwo. Dróg solidnie pilnują sołtysi i kiedy mają te możliwości to działają, robią wszystko by zakupić materiał czy szukać oszczędności. To nie jest tak, że „nie robią, bo nie”. Radny Reszka wie, że gdyby były możliwości to dzisiaj nie mielibyśmy żadnych zmartwień, bo wszystkie drogi były zrobione. Jest wniosek, ale to nie oznacza, że on musi być od razu zrealizowany, bo nie mają takich możliwości, co jest normalne – tam, gdzie przychodzi sołtys i mówi „Panie Burmistrzu jest to konieczne”, to naprawdę działają i nie mają się tutaj czego wstydzić.

Członek Komisji Krzysztof Reszka powiedział został „usytuowany w pewnym szeregu”. Wobec tego przekaże tę sprawę sołtysowi, który będzie do Pana Rydzkowskiego przychodził i informował, jakie są nagłe potrzeby wykonania napraw.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poprosił, aby nie antykyzować pewnych spraw. Stwierdził, że tutaj jedna i druga strona przedstawiła swoje stanowisko i sprawa jest jasna. Z doświadczenia wie, że w sołectwach są różne potrzeby, ale sołtysi gro środków przeznaczają na drogi, bo to są najważniejsze potrzeby. Są też takie sołectwa które chciały by najlepiej scedować to wszystko na gminę, a środki przeznaczają na inne cele. Wiadomo, że po tych drogach jeździło się wiele lat i jakoś też nie znajdowano możliwości na to, żeby poprawiać tą infrastrukturę. Nie da się wszystkiego na raz zrobić, ale te wnioski, które zostały skierowane przez komisje muszą być realizowane w pierwszej kolejności, kiedy pojawia się takie możliwości i kruszywo zostanie zakupione. Dodał, że utwardzanie poboczy nie będzie odwlekane w czasie i tę sprawę będzie można załatwić znacznie wcześniej i to niezależnie od tego czy sołtys przyjdzie do Burmistrza, czy nie.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zadał pytanie czy jest jakieś zagrożenie w realizowanych inwestycjach na dzień dzisiejszy.

Zastępca naczelnika Przemysław Bloch odpowiedział na dzień dzisiejszy dla tych inwestycji na które mają podpisane umowy nie ma żadnych zagrożeń - wszystkie są realizowane w terminach. Jeżeli widzą zagrożenie, to ponaglają wykonawców, póki co mogą być spokojni co do dotrzymania terminów. Obecnie są w trakcie ogłaszania i też są przygotowywane przetargi i jak na razie największy problem mieli z ul. Kosobucką, gdzie po pierwszym przetargu zabrakło na zadanie drogowe i kanalizację deszczową około pół miliona złotych. Przetarg ten jest powtórzony i zobaczą, jak w kolejnym rozdaniu te oferty będą się kształtować. Będą obserwować, bo tego zadania póki co nie idzie podzielić na jakieś części, bo musi być ono zrealizowane w takim, a nie innym zakresie. Jeśli chodzi o inne zadania, to mieszczą się w budżecie, także póki co nie widać większych problemów z tymi zadaniami.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że zawsze mówił o inwestycjach powiatowych, gdzie konieczność partycypowania poszczególnych samorządów przez które te drogi powiatowe przebiegają i wtedy jest to warunek ich realizacji. Przeczytał, że powiat dofinansowuje inwestycję gminną, infrastrukturę drogową w gminie Brusy, na najbliższej sesji będzie zatwierdzana pomoc finansowa na budowę ulicy.

Zastępca naczelnika Przemysław Bloch wyjaśnił, że gdy składają wniosek do programu budowy infrastruktury tzw. schetyńówek, to też jednym z wymogów i punktowanym jest otrzymanie pomocy finansowej od tej jednostki samorządu powiatowego, czy wojewódzkiego i wtedy samorząd, który składał wniosek dostaje dodatkowe punkty i dlatego takie coś jest. Jeżeli składali kiedykolwiek wniosek w latach wcześniejszych np. na Wądoły, to samorząd powiatowy udzielał takiej pomocy, także to jest takie praktykowanie.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski poinformował, że już rozmawiał z Wicestarostą na temat tego, czy takiej pomocy im udzielią, jeżeli będą chcieli wnioskować.

Zastępca naczelnika Przemysław Bloch poinformował, że na ul. Nagierskiego w Rytle planują podobne działanie.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził, że takie działanie, że my zrobimy im, a oni nam, więc nic nowego to nie jest.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zadał pytanie czy tutaj też są chętni pomagać.

Zastępca naczelnika Przemysław Bloch zawsze bywało tak, że dawali tę pomoc finansową, udzielali ją na zasadzie, że raz my im, a oni nam.

Do pkt. 5

Analiza materiałów na XXXII sesję Rady Miejskiej w Czersku

I. Sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

II. Informacja dotycząca ochrony zdrowia na terenie gminy Czersk

Burmistrz Jolanta Fierek poinformowała, że Przewodniczący Rady Miejskiej zaprosił przedstawicieli wszystkich podmiotów zdrowotnych, natomiast nie wiadomo czy przybędą. Na poprzednim posiedzeniu komisji finansów Dyrektor SP ZOZ był z obecną księgową. Pani Radna Ropińska zadawała pytania dotyczące sytuacji ekonomicznej. Dyrektor tłumaczył z czego wynikała strata za ubiegły rok, ona wynikała z przeprowadzonych remontów we własnym zakresie (remonty we własnym zakresie w kwocie 100 tys. zł, strata 155 tys. zł). Dodała, że perspektywicznie nie wygląda to źle, bo po przejęciu rynku medycznego w Łęgu liczba pacjentów może wzrosnąć aż o 1600 pacjentów, czyli dostaniemy za nich stawkę kapitałową. Dodała, że nie wszyscy chorują i generują w ośrodku zdrowia koszty, więc to rozszerzenie rynku też wpłynie na poprawę sytuacji kondycji finansowej. Powiedział też, że w przypadku, kiedy NFZ będzie ogłaszać kontrakty a w lipcu ma ogłosić kontrakt na rehabilitację to oczywiście są przygotowani do takiego wniosku, chociaż szanse na uzyskanie kontraktu mogą być nie wielkie. Punktuje się dodatkowo te podmioty medyczne, które prowadzą już działalność na danym terenie, a jak wiemy firma Brusmed z Brus prowadzi na terenie Czerska te rehabilitacje. Na bieżąco kontaktuje się z Dyrektorem, z Panią Szalaj-Borowiec, uczestniczyła w każdym spotkaniu z Panem Doktorem Stelmaszyńskim w sprawie kosztów i skutków wchłonięcia ośrodka w Łęgu. Mogę powiedzieć, że po placówce zdrowia gmina nie powinna spodziewać się zysków, ale jeśli chodzi o remonty, to SPZOZ miał by prawo wnioskować o dofinansowanie remontów i tak się dzieje - Rada Miejska dała taką dotację, ale jeżeli chodzi o bieżącą działalność, to po przejęciu Łęga uważa że rok 2017, a już 2018 na pewno nie zamknie się stratą.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał o to, jak do tej pory działała placówka w Łęgu czy była to niepubliczna jednostka służby zdrowia.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że działała, jako niepubliczna placówka „Medyk”, a teraz „Solmed” firma Pana Stelmaszyńskiego zajmuje budynek gminny. Przypomniała, że za to, że opuści ten budynek to muszą wypłacić odszkodowanie, ponieważ umowa z Panem Stelmaszyńskim była długoterminowa. Poinformowała, że aneks do tej umowy zawartej 1,5 roku temu brzmiał, że w przypadku kiedy Pan Stelmaszyński niezbędnych remontów, to zakres tych remontów musi uzgodnić z gminą i z dyrektorem naszego SP ZOZu i tak się stało. W zeszłym roku Pan Stelmaszyński wykonywał nakłady inwestycyjne. Zakres, wielkość i rozwój uzgadniał z Wiceburmistrzem Rydzkowskim i z Dyrektorem SP ZOZu, także poniesione nakłady będą musieli Panu Stelmaszyńskiemu po opuszczeniu lokalu zrefundować, ale odbywa się to przy stole a nie tak jak z „Brusmedem” na początku w sądzie. W sądzie sprawa trwałaby długo, a jak wiadomo mieszkańcy Łęga i okolicznych wsi chcą żeby SP ZOZ tam zafunkcjonował, bo jest dostęp do ginekologa i pediatrów. Dodała, że mieszkańcy na pewno zapiszą się do SP ZOZu, gdy tam zafunkcjonuje placówka.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński przypomniał, że kiedyś Łąg był w strukturach SP ZOZ. Zapytał o to, czym wtedy ówczesne władze się sugerowały, żeby oddzielić tę placówkę od publicznego podmiotu.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska odpowiedziała, że wtedy jeszcze nie było Samodzielnego Zakładu Opieki Zdrowotnej, nie było jeszcze nowelizacji ustawy o zakładach opieki zdrowotnej (obecnie jest to ustawa o działalności leczniczej), więc ta placówka była wtedy pod rządami starej ustawy.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał, czym się wtedy sugerowano, a nie zostawiono tego w jednym obszarze.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska odpowiedziała, że nie było lekarza, który miałby obsłużyć Łąg, dlatego NZOZ się tym zajął.

Członek Komisji Henryk Sumionka zapytał o to, od kiedy SP ZOZ przejmuje Łąg.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że od 1 sierpnia 2017r., dlatego że z Panem Stelmaszyńskim nie mogli w pewnych punktach dojść do porozumienia, zbyt dużo żądał. Jednym z jego warunków było to, że załogę pielęgniarską i panią z rejestracji przejmują. Rozumie to, zresztą i tak Dyrektor Czechowski potrzebowałby tej obsługi pielęgniarskiej w Łęgu, ale Pan Stelmaszyński dyktował warunki. Jeśli chodzi o osobę Pani rejestratorki, to sam przyznawał, że jest to jego rodzina i warunkiem, że opuści to pomieszczenie będzie zatrudnienie Pani rejestratorki w czerskim SP ZOZ, ale ostatecznie tydzień temu odpuścił finansowe warunki tego zatrudnienia, które były niedospełnienia. Pani miałaby dużo wyższe wynagrodzenie niż pielęgniarki w SP ZOZ i o tę jedną osobę tak długo trwały te negocjacje.

Członek Komisji Henryk Sumionka zapytał o to, co z lekarzami.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że pozostanie Pan Rzepkowski, który pracuje w Łęgu i ma swoich pacjentów, w jakiejś części pozostanie Pan Stelmaszyński, bo też ma swoich pacjentów, a lekarze z Czerska będą dojeżdżać. Taką deklarację złożył np. Pan Griniewicz, bo był czas, kiedy Pan Griniewicz u Pana Stelmaszyńskiego też pracował, dojeżdżał i miał swoich pacjentów z Łęga, ale też zadeklarował Pan Zieliński, Pan Jończyk, Pan Wituszyński i nawet Pan Nawrot, chociaż ciężko będzie jemu dojeżdżać bez sprzętu, ale wyjazd na zdiagnozowanie pacjenta jest możliwy.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że uruchomienie Poradni Pediatrycznej będzie bardzo ważne dla pacjentów, żeby korzystać z pomocy na miejscu.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że w Rytle jest Pan Jończyk w Poradni Pediatrycznej, a w Rytle nigdy nie było pediatry.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że bardzo istotne jest to że w mniejszych miejscowościach uruchamiane są poradnie specjalistyczne.

III. Rozpatrzenie sprawozdania finansowego Gminy Czersk za 2016 rok wraz ze sprawozdaniem Burmistrza z wykonania budżetu Gminy Czersk za 2016 rok oraz informacją o stanie mienia.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja informację przyjęła do wiadomości.

IV. Omówienie projektów uchwał w sprawie:

a) przyjęcia sprawozdania finansowego w gminie Czersk za 2016 r. wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za rok 2016 – XXXII/312/17.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zaproponował członkom Komisji poddanie uchwał pod głosowanie po ich omówieniu.

Wobec tego, że członkowie Komisji nie zgłosili pytań Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał Skarbnik Gminy, jakie planowane przychody, dochody własne przekroczyli, a jakie zostały zrealizowane w minimalnym stopniu i z jakich przyczyn.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska powiedziała, że są to kredyty i wolne środki, które planowaliśmy na kwotę łącznie 6 mln 600 tys. zł, 3 mln 600 tys. zł kredytu i 3 mln zł wolnych środków i one w 100 % zostały zrealizowane. Dochody własne zrealizowali w 101 %, ponadplanowe dochody to kwota rzędu około 950 tys. zł. Ponad planowe dochody to głównie takie pozycje jak PIT na kwotę 320 tys. zł jak i podatek od nieruchomości około 280 tys. zł. Opłata za składowanie opadów w planie stanowiła 2 mln. 100 zł i ponadplanowa kwota rzędu 253 tys. zł. Podatek od czynności cywilno-prawnych osiągnęli w wysokości

niespełna 600 tys. zł (91 tys. zł stanowią ponadplanowe dochody). Kolejna pozycja to odsetek zgromadzony na rachunkach – 66 tys. zł. Jeśli chodzi o te niezrealizowane, to m.in. z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych tutaj jest trend zniżkowy i w tej pozycji nie zrealizowali kwoty rzędu 120 tys. zł, bo mieli zaplanowane 300 tys. zł planu. Kolejne pozycje to dotacje, plan a wykonanie to jest mniejsze 216 tys. zł, ale to się wiązało w części z lokatą środków dokonaną przez Urząd Wojewódzki z tytułu tych dotacji realizowanych w ramach zadań własnych i zleconych i część środków z tych dotacji kasowo zwrócili. Powiedziała jako ciekawostkę, że na przestrzeni ostatnich 2014-2016 PIT wzrósł o 2 mln 400 tys. zł, przyrost w podatku od nieruchomości to kwota rzędu 500 tys. zł (5 mln. 600 tys. za rok 2016). Trend zniżkowy wykazuje opłata targowa – w 2014 roku były wpływy rzędu 165 tys. zł, a za 2016 rok jest ok. 112 tys. zł, więc jest wyraźny spadek wpływów z tego źródła dochodów. Pozostałe dochody, które zostały zaplanowane są realizowane w 100% lub powyżej.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał kwestię sprzedaży mienia.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska odpowiedziała, że ze sprzedaży majątku osiągnęliśmy dochody w kwocie 495 tys. zł, które zostały zrealizowane zgodnie z planem. Dodała, że ta kwestia jest przedstawiona w formie tabelarycznej.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał o kwestię sprzedaży mienia, zasobów mieszkaniowych, czy plan jest realizowany w 100 %. Czy bonifikaty, które zostały wystosowane, czy spełniają oczekiwania ? Dodał, że zasoby mieszkaniowe w niektórych budynkach, czy na ul. Przytorowej 3, czy lokale mieszkalne na ul. Gen. Andersa (2 lokale) są kilkudziesięcioletnie. Jak wyglądają zasady, czy jest zainteresowanie, bo na ul. Gen. Andersa dwa lokale są gminne, bo tam funkcjonuje wspólnota mieszkaniowa (również na ul. Przytorowa). Zapytał, czy myślą o tym, żeby zwiększyć te bonifikaty, żeby umożliwić wykup tych mieszkań.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że jeśli chodzi o ul. Przytorową to rzeczywiście tam jest dosyć nowa substancja mieszkaniowa i mieszkańcy byliby chętni kupić i wszyscy czekają na tą 95 % bonifikatę. Najczęściej jest tak, że bardzo często ludzie kupowali a potem sprzedawali. Mają przypadki, że bez zachowania tego okresu 5-letniego. Dodała, że koszty zarządu we wspólnotach, to jest ciężar, bo nie mają większości głosów, muszą łożyć na utrzymanie zarządu, na remonty, więc do końca nie mają nad tym kontroli. Natomiast są zainteresowani sprzedażą w pierwszej kolejności tych gorszych zasobów, ale nie ma chętnych. Rozważają, czy nie zaproponować innych bonifikat, ale Rada Miejska musi to rozważyć. Są zainteresowani sprzedażą budynku naprzeciwko Urzędu i są chętni. Dla tych celów chcą przeprowadzić licytację ustną, oficjalnie bez składania kopert. Są zainteresowani, więc myśli że Rada Miejska mogłaby spodziewać się niezłego dochodu z tego powodu. Dodała, że przeszkodą jest jednak starsza pani, której Urząd proponuje „wszystko” tj. zniesienie mebli, przybicie obrazów w nowym pomieszczeniu i nawet jeżeli proponują Pani Gertrudzie blisko mieszkanie, to ona koniecznie tylko tam chce mieszkać. Podsumowując powiedziała, co będą mogli zaproponować Radzie Miejskiej z tą sugestią Pani Skarbnik że koszty utrzymania zarządu są to kwoty około 166 tys. zł rocznie na remonty i koszty zarządu jako wnoszone są do wspólnoty.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że tutaj jest inne rozłożenie tych kosztów i partycypacji w stosunku do mieszkań komunalnych, bo te profity z mieszkań komunalnych wpływają do właściciela, natomiast tam dysponują wspólnoty mieszkaniowe, które też przeznaczają te środki na określone zadania.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska powiedziała, że te bonifikaty są już bardzo wysokie (95 %), co widać na stronie 21 sprawozdania z wykonania budżetu, gdzie mamy 3 lokale sprzedane w 2016 r. i wartość z ul. Kr. Jadwigi 43 tys. 700 zł, z Dworcowej - 70 tys. zł, z Dworcowej 16 – 74 tys. zł, a wpływy z sprzedaży to 4 tys. zł, więc jeśli tutaj mówić o jeszcze korzystniejszych rozwiązaniach, to praktycznie za ile ?

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że Pani Skarbnik powiedziała o mieszkaniach niepełnostandardowych, ale on wymieniając te mieszkania miał na myśli Przytorową 3, czy Gen. Andersa. Stwierdził że tymi środkami dysponuje wspólnota i zgodnie z planem podziału środków dysponuje tymi środkami. Zapytał, czy trzeba utrzymywać tę zasadę w stosunku do tych zasobów mieszkaniowych, czy ewentualnie ją jeszcze zmienić na korzyść beneficjentów, którzy chcieliby wykupić te mieszkania. Stwierdził, że w tej chwili jest jeden budynek komunalny, gdzie mieszkania są własnością gminy, a utrzymanie tej bazy we wspólnotach mieszkaniowych ma sens ?

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że mają te lokale, a to jest zadanie własne gminy, jest to zasób nie komunalny, a socjalny. Przyjmą to do wiadomości i też się będą pochlać nad tym i tam gdzie widzieliby taką korzyść w dłuższym okresie czasu do zbycia to zaproponują może zmodyfikowanie uchwały o bonifikatach, bo Przytorowa nie ma takiej bonifikaty, tam jest tylko 30 %, podczas kiedy inne mają 95 %.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk zapytał o działki niezabudowane czy gmina ma zamiar jakies sprzedać ?

Burmistrz Jolanta Fierek odpowiedziała że tak, przede wszystkim na Osiedlu Piastowskim, przy oczyszczalni ścieków bo tych działek na pewno nie mogą wnieść do „Mieszkanie plus”, bo rząd chce tylko poza granicami miejskimi i to jest dziwne, bo poza granicami miasta i uzbrojone działki, więc trudno jest takie znaleźć. Powtórzyła, że właśnie w tej zabudowie szeregowej będą wystawiać na sprzedaż.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska powiedziała, że jeśli chodzi o działki na Osiedlu Piastowski to był specjalny program.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński podsumował, że tutaj praktycznie nie z winy samorządu zostały dochody pomniejszone w niektórych działach, bo różne przyczyny się nałożyły, ale też są ponadplanowe przychody, więc to się bilansuje.

Wobec tego, że więcej uwag nie zgłoszono Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwał, który wyniku głosowania Komisja przyjęła 3 głosami „za” i 1 „wstrzymującym się”.

b) absolutorium dla Burmistrza z tytułu wykonania budżetu Gminy Czersk za 2016 rok – XXXII/313/17.

Żadnych uwag nie zgłoszono wobec czego Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwał, który wyniku głosowania Komisja przyjęła 3 głosami „za” i 1 „wstrzymującym się”.

c) oceny sytuacji ekonomiczno - finansowej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Czersku - XXXII/314/17

Żadnych uwag nie zgłoszono wobec czego Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwał, który wyniku głosowania Komisja przyjęła 3 głosami „za” i 1 „wstrzymującym się”.

d) zmiany Uchwały Nr XVII/153/16 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 25 lutego 2016r. w sprawie nadania statutu Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Czersku – XXXII/315/17.

Burmistrz Jolanta Fierek poinformowała, że chodzi o rozszerzenie działalności SPZOZu na teren Łęga. Dodała, że Społeczna Rada SP ZOZ (WRAZ Z Dyr. Bonną i nowym członkiem Panem Przytarskim) pozytywnie zaopiniowała zmianę statutu, czyli rozszerzenie działania czerskiego Ośrodka Zdrowia na teren Łęga.

Wobec tego, że więcej uwag nie zgłoszono Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwał, który wyniku głosowania Komisja przyjęła 3 głosami „za” i 1 „wstrzymującym się”.

e) rozpatrzenia skargi na Burmistrza Czerska – XXXII/316/17.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że ten projekt uchwały przewiduje odrzucenie tej skargi, czyli uznanie jej za bezzasadną. Na podstawie opinii prawnej i stanowiska Rady ws. odrzucenia tej skargi wydaje się jemu, że wywołanie tego projektu uchwały jest zasadne.

Burmistrz Jolanta Fierek dodała, że skarżąca bardzo wiele samorządów w Polsce zaskarżyła.
Członek Komisji Henryk Sumionka rozumie, że jej firma zajmuje się planami przestrzennymi. zapytał o stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski powiedział, że samorzady, które nie korzystają z jej usług są zaskarzane.

Członek Komisji Henryk Sumionka zapytał o jeden z powodów tej skargi czyli stałe podnoszenie umiejętności i kwalifikacji zawodowych.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski powiedział, że podnosić kwalifikacje trzeba, ale nie ma wytycznych, że np. raz na pół roku musi przejść takie czy inne szkolenie.

Wobec tego, że więcej uwag nie zgłoszono Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwał, który wyniku głosowania Komisja przyjęła 3 głosami „za” i 1 „wstrzymującym się”.

V. Oświadczenie nr 1/2017 w sprawie planów PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. zamknięcia dla ruchu przejazdu kolejowego w miejscowości Rytel

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał, czemu ma to służyć, bo przecież jest to komunikacyjny trakt mieszkańców danych miejscowości, żeby ten trakt zamknąć. Czy ma to poprawić bezpieczeństwo, bo przejazdy są oznakowane. Czy rzeczywiście ustawodawca miał w zamyśle, żeby zamykać odcinki dróg tam gdzie odbywa się ruch komunikacji publicznej, gdzie jest dojazd do osiedli i do poszczególnych zakładów pracy.

Burmistrz Jolanta Fierek poinformowała, że Wiceburmistrz był na spotkaniu z przedstawicielem PKP w tej sprawie i jeśli radni sobie życzą, to przekaze stanowisko.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski powiedział, że ten przejazd jest kategorii A ma oświetlenie aktywne i barierki - lepszego przejazdu nie może być. Zamknięcie zostało narzucone rozporządzeniem Ministra Infrastruktury, który nie przewidział, że na drogach wewnętrznych jest realizowany transport publiczny. Nie są jedynym samorządem, gdzie są takie problemy, w Trójmieście cała powierzchnia terenów inwestycyjnych ma zostać odcięta, ponieważ tam jedyny dojazd to droga wewnętrzna. Stan prawny na tą chwilę jest taki, że do roku 2020 mają być te przejazdy zamknięte bądź sprowadzone do kategorii F, czyli szlaban na stałe zamknięty ktoś przyjeżdża podnosi go sobie, przejeżdża zamyka.

Członek Komisji Krzysztof Reszka dodał, że jest to droga wewnętrzna, dlatego jest taka sytuacja.

Członek Komisji Henryk Sumionka zapytał o pojęcie drogi wewnętrznej, czyli to jest droga należąca Nadleśnictwa.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski stwierdził, że to droga Nadleśnictwa, które zgodnie z ustawą są drogami wewnętrznymi. Ona tak naprawdę nie jest wydzielona i na mapach geodezyjnych poza mapami leśnymi nie istnieje.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk stwierdził, że takich dróg jest dużo w lasach.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził, że skutkiem wprowadzenia tych zmian przez Ministerstwo jest to, że te drogi leśne mają zmienić swoją kategorię.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski powiedział, że ogólnie mają zostać zamknięte przejazdy. Jest możliwość, aby nadal istniał to zarządca drogi musi podpisać umowę z PKP PLK, spełnić warunki i wtedy taki przejazd może funkcjonować.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził że zarządcą tej drogi w tym momencie są Lasy Państwowe, które tej drogi nie chcą i dlatego jest ten konflikt.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski powiedział, że było spotkanie z Lasami Państwowymi z Torunia, na dzień dzisiejszy nie można powiedzieć, że tak to się potoczy, ale prawdopodobnie Minister zmieni rozporządzenie.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński stwierdził, że trzeba by złagodzić te przepisy dot. przejazdu przez drogi wewnętrzne. Dodał, że akurat tam jest komunikacja publiczna, która jest łącznikiem do osiedli, mieszkań, zakładów pracy, to musiałoby być rozdzielone.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk stwierdził, że to jest nie możliwe, żeby te drogi zostały zamknięte.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski powiedział, że tutaj zaskakuje szybkie działanie PKP, od razu chcą zamykać przejazdy.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński stwierdził, że jest to sygnał z ich strony, że trzeba ten problem rozwiązać i żeby zaangażowały się różne środowiska. Jeżeli stanowisko PKP było by takie, a nie inne, to trzeba zwrócić się do Ministra Infrastruktury, aby zahamował te zapędy PKP. Rozumie, że chodziło też o przejęcie, który samorząd ma to przejąć czy gmina czy powiat, a później wiązałoby się to z kosztami utrzymania, remontów. Dzieje się to na terenie naszej gminy, ale powiat ma sporo dróg na terenie gminy Czersk i jakoś może funkcjonować, tym bardziej że mają dochodowy instrument, jakim jest Wydział Komunikacji.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski powiedział, że ta droga łączy drogę krajową 22 z drogą wojewódzką 235, idzie przez dwie gminy Chojnice i Brusy. Od drogi krajowej jest dobrze oznaczona, a od drogi 235 brakuje jakiegokolwiek oznaczenia (jest tylko hydroelektrownia).

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał, czy ta droga jest cała asfaltowa.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński stwierdził, że ona jest asfaltowa, od DK 22 do DK 235, natomiast idzie duktem leśnym, jest wąska, ale inwestowały w to Lasy Państwowe. Zapytał czy jeszcze obowiązuje ustawa, że Lasy Państwowe miały przekazywać pulę środków na fundusz leśny.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski powiedział, że na fundusz leśny na który odkładają pieniądze, ma być po części na drogi - przede wszystkim na ich drogi, ale oczywiście lasy mogą pomagać samorządom finansowo, natomiast w drugą stronę takiej możliwości nie ma.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że Pan Tojza nie chce tej drogi robić, bo tak naprawdę tartak powinien być zainteresowany i Zakłady Hodowli Pstrąga „Mylof”. Jemu nie jest potrzebna i inwestowanie funduszu leśnego na tę drogę

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że transport wywozi drewno i najczęściej jedzie po tych drogach. Nie zgadza się z taką interpretacją i z takim stanowiskiem.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk zaproponował, żeby wystąpić z zapytaniem do Lasów Państwowych czy planują jeszcze zamknięcie innego przejazdu, bo pewnie lasy są poinformowane.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że się dowiedzieli od Pana Walczaka, że został powiadomiony przez PKP Starosta, tartak, „Mylof” tylko nie gminę Czersk.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski wyjaśnił, że jedno spośród sześciu pism przyszło do wiadomości.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził, że gmina została powiadomiona.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał czy do wiadomości czy z zaproszeniem na spotkanie.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że do wiadomości, że droga zostaje zamknięta.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał czy pozostałe podmioty też tylko do wiadomości.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że tak zaproszenia na spotkanie zorganizował Nadleśniczy.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że to urzędnicze podejście, opierają się na pewnym zarządzeniu.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził, że z materiałów wynika, że protest ten popiera wiele mieszkańców i gmina popiera ten protest. Natomiast nie rozumie tego, dlaczego Przewodniczący Rady wystąpił z pismem do Rady Powiatu przed omówieniem tego materiału.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że zbiegają się dwie sesje i być może ta sprawa stanie już na sesji w Radzie Powiatu, jak i na sesji Rady Miejskiej. Myśli, że tutaj wyrażenie odrębnych stanowisk nie ma jakichkolwiek przełożeń prawnych, czy utrudniania rozwiązania tego problemu.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził, że uspokoiła go wypowiedź Burmistrza że do 2020 r. Koleje Państwowe dają czas na zamknięcie tego. Wydaje się, że ten sygnał by trochę wyprzedzający i tak za bardzo by się nie przejmował tym tematem. Ruszyły rozmowy między Urzędem a Powiatem o przejeździe tej drogi.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że protest dotyczy nie zamykania przejazdu.

Członek Komisji Krzysztof Reszka rozumie, że cały problem powstał po informacji, że zostanie zamknięty przejazd.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że nie - interpelacje Pani Radnej Zawiszewskiej o partycypowanie naszej gminy w inwestycji drogowej skłoniło nas do przeanalizowania. Pan Burmistrz Rydzkowski powiedział, że jak najbardziej ta droga może mieć kategorię drogi powiatowej, więc piszemy do Pana Starosty - on ma zadanie, on ma pieniądze i drogę powinien przejąć od Lasów Państwowych.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że PKP nie ma obligatoryjnych podstaw prawnych do tego, żeby zamykać definitywnie przejazd.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że Pan Przewodniczący Rady Miejskiej dzwonił do niej aby taki apel przygotować, skoro protest podpisało 600 osób to nie może nie zauważenie przejść Radzie Miejskiej i dobrze było by żeby Rada Miejska solidaryzowała się z tymi mieszkańcami i też wyraziła swój przeciw, który będzie jakimś głosem w całej Polsce.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński stwierdził, że ten sprzeciw kierujemy w kierunku PKP żeby oddalić ich decyzję, a chodzi o to żeby wyjść z petycją, apelem do samego uchwałodawcy (Ministerstwa Infrastruktury).

Burmistrz Jolanta Fierek stwierdziła, że wysłała takie pismo do Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju i do PKP PLK.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński stwierdził, żeby miało to wydźwięk szerszy, że Rada Miejska tą problematyką się zajmuje i nawet do samego źródła, czyli do Ministerstwa Infrastruktury skierować takie pismo, żeby zmodyfikował swoje zapisy.

Burmistrz Jolanta Fierek zaproponowała, aby w paragrafie trzecim dać rozdzielnik tego apelu i w rozdzielniku będzie napisane, komu kierujemy.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński stwierdził, że się zgadza.

Członek Komisji Henryk Sumionka zaproponował, aby apel przekazać również Posłowi Aleksandrowi Mrówczyńskiemu, który jest członkiem sejmowej komisji infrastruktury.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński stwierdził, że się zgadza.

Ponieważ więcej uwag nie zgłoszono wobec Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie wniosek do Oświadczenia Nr 1/2017 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 22 czerwca 2017 r., polegający na wpisaniu w § 2 „Oświadczenie przekazuje się Ministrowi Infrastruktury i Budownictwa oraz Posłowi na Sejm RP Aleksandrowi Mrówczyńskiemu”, który Komisja przyjęła jednogłośnie.

Więcej uwag nie zgłoszono wobec czego Przewodniczący Komisji przeszedł do kolejnego punktu porządku posiedzenia.

Do pkt. 6

Przewodniczący nadmienił, że protokół z ostatniego posiedzenia Komisji Rolnictwa, Infrastruktury, Działalności Gospodarczej i Ochrony Środowiska był przesłany drogą mailową z którym każdy miał możliwość zapoznania się. W związku z tym poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr 23/17 z dnia 24 maja 2017 r., który w wyniku głosowania Komisja przyjęła jednogłośnie bez odczytania.

Do pkt. 7

Członek Komisji Benedykt Adamczyk zapytał o to, jaki był koszt wykupu wszystkich gruntów na drodze Malachin – Łubna oraz czy zostało to już zakończone.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski stwierdził, że chyba to nie zostało jeszcze zakończone.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że pod nieobecność Radnego Benedykta Adamczyka na początku posiedzenia Komisji wywiązała się dyskusja w sprawie drogi Mokre-Rówki w sprawie której był u niej.

Członek Komisji Krzysztof Reszka przypomniał na podczas komisji objazdowej był wniosek o szybką naprawę drogi Mokre-Rówki (do Nowej Juńczy).

Burmistrz Jolanta Fierek odpowiedziała mu wtedy, że muszą uzgodnić tę sprawę ze Starostwem i wpisać tę pomoc do budżetu na rok 2018.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził, że rozumie, że żużel nie był nawieziony na tę drogę. Dodał, że wniosek jest taki, że jeżeli chodzi o komisję objazdową na drogi gminne, to żaden wniosek pokontrolny nie został zrealizowany.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że muszą te wnioski przejrzeć i zweryfikować. Dodała, że poprosi pracownika merytorycznego w Wydziale Rozwoju Gospodarczego, aby przejrzała protokół Komisji z przeglądu tych dróg i przygotowała, co z tych wniosków zostało zrobione.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński odczytał pismo z Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Nowym Dworze ws. zaproszenia Przewodniczącego Rady wraz z członkami Rady Miejskiej do zwiedzania Zakładu Zagospodarowania Odpadów Nowy Dwór Sp. z o.o. Dodał, że jest ono kierowane do Przewodniczącego Rady, który scedował je na Przewodniczącego Komisji Rolnictwa...

Stwierdził, że najlepiej byłoby zorganizować wyjazd do ZZO radnych, którzy chcieli by tam pojechać i odwiedzić zakład w Nowym Dworze.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza stwierdził, że jeżeli chodzi o środek transportu, to w okresie letnim nie ma z tym problemu (autobus szkolny).

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński stwierdził, że na najbliższej sesji można podjąć ten temat, aby Przewodniczący Rady podjął ten temat i przedstawił Radzie Miejskiej.

Członek Komisji Krzysztof Reszka powiedział, że nie chce być złośliwy i nie chce tego poruszać na sesji, ale jeżeli Pani Burmistrz odpowiadała na jego prośbę dosypania piasku na plac zabaw w Pustkach i Gotelpiu mówiąc, że uda się to do Dnia Dziecka zrealizować, ale otrzymał pismo i informację na tablecie, że jednak do końca czerwca br. Niepokoi go fakt, że brakuje środków albo woli.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że pewnie myśli że brakuje woli, więc nie będzie przekonywać, że tak naprawdę to brakuje środków. Dodała, że nie zdążyli też dosypać piasku na placu zabaw na ul. Przytorowej.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński stwierdził, że w najbliższym czasie należałoby to zrobić. Dodał, że właściwie utrzymanie placów zabaw jest w gestii AZK.

Do pkt. 8

Ponieważ więcej uwag nie zgłoszono, Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński podziękował za dyskusję i udział w posiedzeniu.

Protokolant:

Monika Brzezinska

Przewodniczący Komisji

Zbigniew Bieliński